

## Co mówią ekonomiści?

Poprosiliśmy ekonomistów, aby specjalnie dla naszego portalu wypowiedzieli się na temat obecnej spirali inflacyjnej.

“

*W mojej ocenie obserwowana obecnie inflacja to w głównym stopniu efekt przerwania rosnących kosztów przez przedsiębiorstwa na konsumentów. Jeszcze w okresie pandemii zaburzenia w łańcuchach dostaw spowodowały znaczący wzrost ich kosztów. Teraz nakładają się na to zaburzenia wywołane rosyjską agresją, sankcjami itp. Nakłada się na to napięta sytuacja na rynku pracy – Polska ma drugie najniższe bezrobocie w UE. W efekcie pracownicy mają silną pozycję negocjacyjną, szczególnie w branżach dotkniętych odpływem pracowników z Ukrainy, którzy wrócili do kraju walczyć, np. w transporcie. Bardzo silny wzrost presji kosztowej firm widać zarówno w danych o inflacji cen producenta PPI (osiągnęła ponad 23% r/r w kwietniu), czy w ankietach wśród przedsiębiorstw (np. PMI) – ocenia ekspert ING Piotr Popławski*

Ekonomista ING wskazuje więc, iż w polskiej gospodarce występuje spirala kosztowo-cenowa. Rosnące płace mają marginalny wpływ. A co z rekordowymi marżami?

“

*Jednocześnie firmy dość łatwo mogą przerzucać rosnące koszty na konsumentów. Wysokie płace, niskie bezrobocie i ekspansywna polityka socjalna utrzymują wysoki poziom wydatków konsumpcyjnych. Przedsiębiorstwa mają jednak problem z tym jak często ceny należałoby zmieniać. Skokowe zmiany cen surowców, transportu itp. bardzo utrudniają planowanie. W tym kontekście firmy starają się raczej ograniczać spadek marży niż korzystać z silnego popytu w Polsce dla ich poprawy – dodaje Piotr Popławski*

Opinię wyraził również ekonomista Marian Gorynia, profesor Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu oraz prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

“

*Moim zdaniem nie ma jednego mechanizmu, który tłumaczyłby na zasadzie zero-jedynkowej inflację w Polsce. Tak więc ani spirala płacowo-cenowa, ani spirala marżowo-cenowa nie powinny być rozpatrywane rozłącznie według schematu „albo albo”. Osobiście jestem gotów przywiązywać większe znaczenie do działania spirali płacowo-cenowej aniżeli marżowo-cenowej. Nie znam wyników szczegółowych badań, ale nie odnoszę wrażenia, że marże w wyrażeniu relatywnym szczególnie przyczyniają się do wzrostu cen – wskazuje ekonomista*

Ekonomista dodaje również, że spirala płacowo-cenowa czy marżowo-cenowa nie odgrywa zbyt istotnej roli w kształtowaniu się obecnej inflacji.

“

*Uważam, że lepszym rozróżnieniem użytecznym do wyjaśniania powstawania inflacji jest podział czynników ją kreujących na czynniki o charakterze monetarnym i fiskalnym. Chodzi tutaj o tzw. drukowanie pieniędzy oraz prowadzenie luźnej polityki fiskalnej. Dodatkowe znaczenie odgrywają szoki podażowe wywołane przez pandemię oraz przez wojnę, przyczyniające się do wzrostu cen na rynkach międzynarodowych. Kolejnym wreszcie mechanizmem jest mechanizm kursowy, który sprawia, że eksporterzy otrzymują za sprzedaż zagraniczną więcej złotych, a importerzy z kolei potrzebują ich więcej na opłacenie importu. Tak więc zjawiska inflacyjne są wypadkową równoczesnego działania albo nakładania się kilku przytoczonych mechanizmów.*